

Vox, Nie wyważa się otwartych drzwi

O co tobie chodzi
O co tobie biega
Czego ty od niego chcesz
Sama sobie szkodzisz
Bo mu szansy nie dasz
Żeby mu się chciało chcieć

Depczesz mu po piętach
Stale za nim łazisz
Jesteś wszędzie gdzie on jest
A potem narzekasz
Że on ani razu
Nie spróbował zdobyć cię

Kto wyważać chciałby drzwi otwarte już
Kto by chciał się włamać gdy ma klucz
Kto by gonił jeśli nie ucieka nikt
Kto coś zrobi gdy nie musi robić nic

O to właśnie chodzi
O to właśnie biega
W tym jest, mała, cała rzecz
Żeby się nie zgodzić
Żeby mu się nie dać
Żeby mu się chciało chcieć

Chce się czego nie ma
Kocha się marzenia
Ceni się co cenę ma
Nęci co daleko
Kusi co ucieka
Nie to co się w ręce ma

Kto wyważać chciałby drzwi otwarte już
Kto by chciał się włamać gdy ma klucz
Kto by gonił jeśli nie ucieka nikt
Kto coś zrobi gdy nie musi robić nic

Kto wyważać chciałby drzwi otwarte już
Kto by chciał się włamać gdy ma klucz
Kto by gonił jeśli nie ucieka nikt, uciekaj
Kto coś zrobi gdy nie musi robić nic